

DOLOMITY NA FERRATACH

Ikony Dolomitów - Tre Cime, Croda Rossa di Sesto, Monte Popera

Część 2 - Dolomiti di Sesto

PRZEWODNIK

Katarzyna i Lech Dutkiewicz

DOLOMITY NA FERRATACH

Przewodnik – część 2

Ikony Dolomitów – Tre Cime,
Croda Rossa di Sesto,
obejście Monte Popera

Choć wszelkie prawa są zastrzeżone, to **autorzy wyrażają zgodę na kopiowanie stron niniejszego przewodnika, drukowanie mapek, odręczne dodawanie uwag i zaginanie rogów kartek w najciekawszych miejscach oraz na wszelkie inne czynności podejmowane w celu czerpania przyjemności z uroków Dolomitów i rozpowszechniania dążenia do tego samego wśród przyjaciół, znajomych i wszystkich osób spotkanych na trasie ferrat.** Jednakże wszelkie komercyjne wykorzystanie, a w szczególności: reprodukcje, kopiowanie w urzędzeniach przetwarzania danych oraz odtwarzanie w jakiegokolwiek formie i wykorzystywanie w wystąpieniach publicznych, również częściowe, jest możliwe tylko za zezwoleniem autorów.

Wyrażając zgodę na swobodne korzystanie z tego przewodnika, jednocześnie ostrzegamy: Dolomity to bardzo wysokie góry, większe i wyższe niż nasze Tatry, tam oprócz przyjemności zawsze czai się niebezpieczeństwo. Rozważnie korzystajcie z tej książki, pamiętajcie – w góry zawsze idziecie na własną odpowiedzialność, a autorzy i wydawnictwo nie biorą żadnej odpowiedzialności za jakiegokolwiek szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w tej publikacji. Choć dołożyliśmy wszelkich starań, by były one rzetelne i kompletne, to zmienna pogoda, działania ludzi, a czasem coś zupełnie nieprzewidywalnego powodują, że napotkana na trasie rzeczywistość może odbiegać od opisów tras z przewodnika.

Katarzyna i Lech Dutkiewicz

Projekt graficzny
Maja Detlaf





14	Spis ferrat	75	VIA FERRATY
16	Mapa regionu	76	Określenia użyte w opisach ferrat
19	DOLOMITY SESTO	85	FERRATY WOKÓŁ TRE CIME
20	Dolomity Sesto	89	Tre Cime di Lavaredo
23	Historia regionu Dolomity Sesto	93	Monte Paterno
28	Historia powstania ferrat w Sesto	135	Cadini di Misurina
31	Warto wiedzieć i zobaczyć	163	Monte Piana
39	Dolomiti senza confini – Dolomity bez granic	177	CRODA ROSSA I OBEJŚCIE POPERA
39	Rozmowa z Bepim Montim	179	Croda Rossa di Sesto
49	ABC FERRAT	221	Monte Popera
50	Wyposażenie na ferraty	279	FERRATY W SAŚIEDZTWIE DOLOMITÓW SESTO
57	Technika wspinania na ferratach	279	Alpy Karnickie
62	Oznaczenia tras w Dolomitach	291	Valle Aurina
65	Bezpieczeństwo i zagrożenia	316	Skorowidz ferrat
71	Podstawowe zasady zachowania na ferratach	318	Bibliografia

strona	trudność	czas przejścia	suma podejść	trasa	
85	Ferraty wokół Tre Cime – część zachodnia Sesto				
93	Monte Paterno				
100	Sentiero Croda Passaporto i Sentiero Innerkofler	B/C	5 godz.	700 m	1 i 2
108	Sentiero Innerkofler i Sentiero delle Forcelle	B/C	7 godz. 30 min	650 m	2 i 3
118	Sentiero Croda Passaporto i Sentiero delle Forcelle	B/C	6 godz. 30 min	650 m	1 i 3
126	Ferrata delle Scale i Sentiero Hosp – Torre di Toblin	C	4 godz. 45 min	600 m	4
135	Cadini di Misurina				
140	Ferrata Merlone-Ceria	B/C	6 godz.	1100 m	5
148	Sentiero Alberto Bonacossa	A	6 godz.	1050 m	6
156	Sentiero Giovanni Durissini	A	7 godz.	1100 m	7
163	Monte Piana				
168	Ferrata Capitano Bilgeri	C	7 godz.	1050 m	8
177	Croda Rossa i obejście Popera – część wschodnia Sesto				
179	Croda Rossa di Sesto				
186	Ferrata Croda Rossa i Sentiero Würzbach	A/B	6 godz. 20 min	1100 m	9
194	Ferrata Croda Rossa i Ferrata Zandonella Est	B/C	7 godz.	1100 m	9 i 10
198	Ferrata Zandonella (Est i Ovest)	C/D	9 godz.	1450 m	10
206	Sentiero Sentinella i Ferrata Zandonella Ovest	C/D	8 godz. 30 min	1400 m	18 i 10
212	Ferrata Campanile Colesei	C/D	5 godz.	850 m	11
218	Ferrata ćwiczeniowa przy Passo Monte Croce	B/C	1 godz.	150 m	12
221	Monte Popera				
228	Ferrata Aldo Roghel	C/D	4 godz. 30 min	750 m	13
238	Ferrata Cengia Gabriella	B/C	5 godz.	550 m	14
246	Ferrata Severino Casarà	C	5 godz. 45 min	650 m	15
254	Ferrata degli Alpini 1915/1918	A	1 godz. 45 min	200 m	16
260	Strada degli Alpini	B	9 godz. 45 min	950 m	17
268	Sentiero Passo Sentinella	B/C	6 godz.	870 m	18

strona	trudność	czas przejścia	suma podejść	trasa	
279	Ferraty w sąsiedztwie Dolomitów Sesto				
279	Alpy Karnickie				
282	Ferrata Adventure Climb Varmost	D	2 godz. 15 min	300 m	19
291	Valle Aurina				
294	Ferrata Pursteinwand	D	3 godz.	290 m	20
302	Ferrata Speikboden	C	3 godz.	600 m	21
308	Ferrata Avventura	B/C	3 godz. 30 min	370 m	22

Otwarta kilka lat temu Ferrata Severino Casarà doskonale wykorzystuje naturalną rzeźbę terenu





DOLOMITY SESTO

To przepiękna grupa góriska oddzielona od reszty Dolomitów szerokimi dolinami: Landro, Pusteria, Sesto i Ansiei. Tworzą ją zachwycającej urody szczyty: Croda dei Baranci, Tre Scarperi, Monte Paterno, Croda dei Toni i Monte Popera. Każdy z nich wart jest długiej opowieści, wszystkie razem tworzą wyjątkowe Dolomiti di Sesto. Być może to najpiękniejszy region górski na świecie...

Tre Cime – ikona regionu Sesto widziana spod wejścia do tunelu rozpoczynającego Sentiero Croda Passaporto. To bardzo popularne turystyczne miejsce. Najlepiej wyruszyć na trasę wczesnym rankiem

[Idź do witryny i KUP PRZEWODNIK](#)



WARTO WIEDZIEĆ I ZOBACZYĆ

Zegar słoneczny Sesto

Będąc w miejscowości Sesto, warto popatrzeć na zegarek oraz na to, nad którym szczytem o pełnej godzinie stoi słońce. Od południa otacza je bowiem pierścień górskiego łańcucha zwany zegarem słonecznym Sesto. Wędrując w ciągu dnia słońce o każdej pełnej godzinie znajduje się nad kolejnym szczytem. Stąd ich lokalne nazwy: dziesiąta, jedenasta, dwunasta, pierwsza. Dziesiąta to Croda Rossa (niem. Rotwand lub Zehnerspitze), jedenasta to Cima Undici (niem. Elferspitze), dwunasta to Croda dei Toni (niem. Zwölferkofel), pierwsza to Cima Una (niem. Einserkofel). Taki sposób nazywania okolicznych gór jest popularny również w innych rejonach Dolomitów, ale nigdzie nie jest to tak łatwe do zobaczenia jak tu.

Muzeum Lumen

Położony nieopodal Sesto Kronplatz aspiruje do miana turystycznego centrum doliny Val Pusteria i warty jest odwiedzenia, bo czynne latem i zimą liczne wyciągi, Messner Mountain Museum, dzwon milenijny, liczne bary i restauracje, trasy zjazdowe dla narciarzy, rowerzystów, koncerty czynią to miejsce wyjątkowym. Jak by tego było mało, w 2020 roku na szczycie otwarto Muzeum Fotografii Górskiej. Kolejny ciekawy, choć chyba bardziej od muzeum Messnera kontrowersyjny budynek, ku naszemu zaskoczeniu nie okazał się hotelem, a bardzo ciekawą propozycją artystyczno-kulturalną. Wyjątkowo śmiała ekspozycja, przepełniona nieszablunowymi pomysłami, na pewno zadowoli każdego miłośnika gór. Pojechaliliśmy za namową i z polecenia znajomych, miejscowych hotelarzy, ludzi kochających góry, znających się na fotografii. Zamiast opisywać, co tam znajdziecie, powiemy tylko tyle – było warto. Spędziliśmy tam kilka bardzo miłych, malowniczych, a momentami nawet emocjonujących godzin. Do tego w nowym budynku znalazło się miejsce na świetną restaurację z panoramą i widokami, o jakich można tylko pomarzyć. Sugerujemy jednak wcześniejszą rezerwację miejsc (szczególnie stolików z widokiem na dolinę Pusteria), bo pomimo nie najniższych cen chętnych do posiedzenia i posilenia się w tym miejscu jest dużo. Śmiało można powiedzieć, że Muzeum Fotografii Górskiej to kolejna perełka w już i tak spektakularnej koronie Kronplatzu, a znakomita restauracja załatwia resztę potrzeb.

MMM – Messner Mountain Museum

Messner Mountain Museum jest unikalnym projektem sześciu muzeów¹⁰, stworzonym przez pochodzącego z Tyrolu Południowego Reinholda Messnera, znanego alpinisty i himalaisty, pierwszego zdobywcy wszystkich 14 ośmiotysięczników i Korony Ziemi bez wspomagania się tlenem z butli.

MMM to koncept muzeów umiejscowionych w rodzinnych stronach Messnera – pięciu w Tyrolu Południowym i jednego w sąsiednim Belluno – przedstawiających różne aspekty tematyki górskiej, odmienne oblicza gór, kulturę i religię ludów żyjących w górach i dokumentujących 250 lat historii alpinizmu. Reinhold Messner powiedział, że chce za ich pomocą przekazać ludziom chociaż cząstkę swojej fascynacji górami, a każde z nich

Muzeum Fotografii Górskiej Lumen i sąsiadująca z nim restauracja z fantastycznym widokiem na całą dolinę i otaczające ją góry

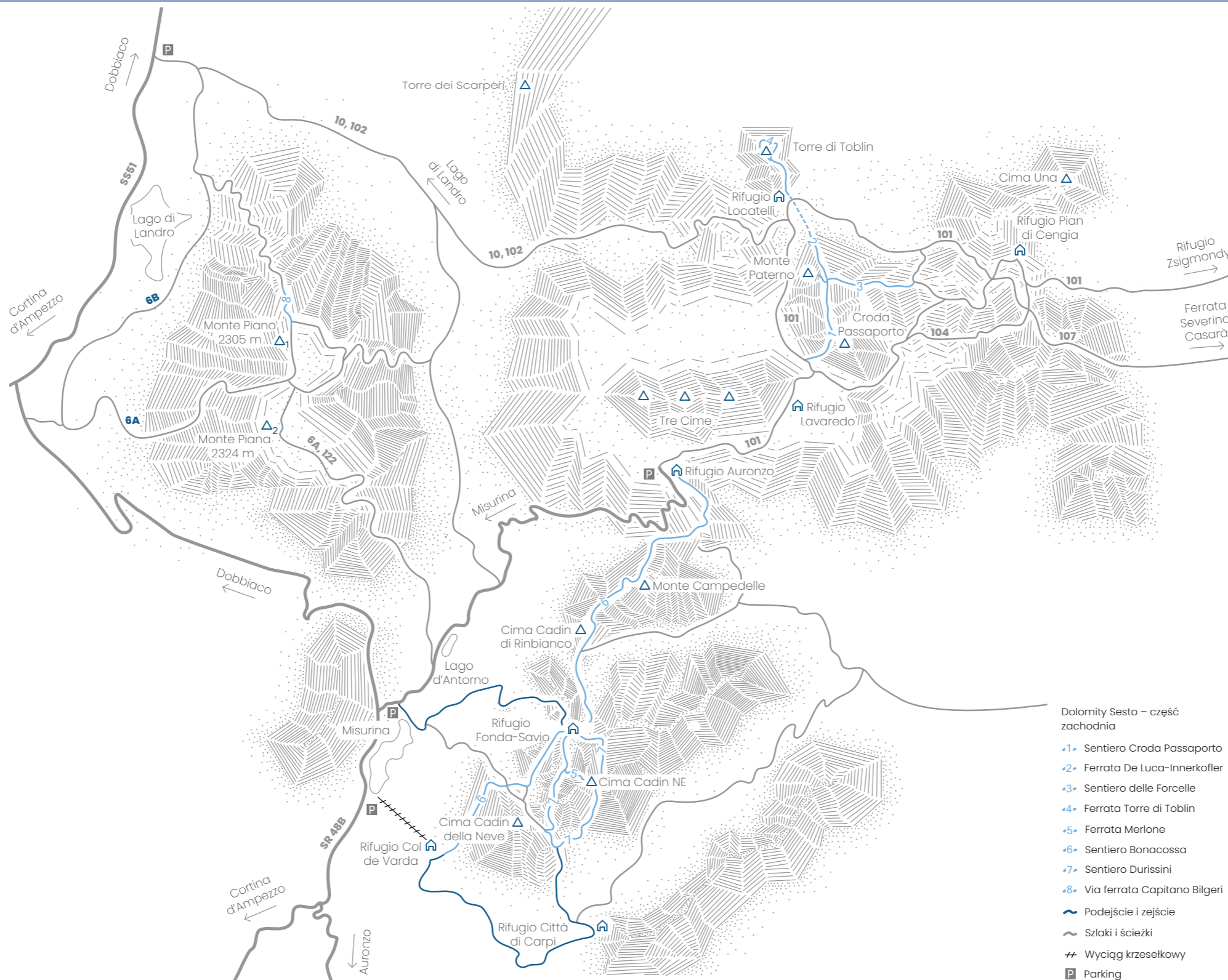
¹⁰ Szczegółowe informacje o projekcie można znaleźć na stronie www.messner-mountain-museum.it.



FERRATY WOKÓŁ TRE CIME

To jedno z najpiękniejszych miejsc w Dolomitach, a wszystkie trasy w jego pobliżu pełne są amatorów górskiej przygody. Nie ma w tym nic dziwnego, takie widoki nawet w Dolomitach nie zdarzają się często.

Dla takiego widoku warto się wspiąć na szczyt Monte Paterno. Niesamowite północne ściany Tre Cime wydają się niemal na wyciągnięcie ręki



Dolomiti Sesto – część zachodnia

- 1. Sentiero Croda Passaporto
- 2. Ferrata De Luca-Innerkofler
- 3. Sentiero delle Forcelle
- 4. Ferrata Torre di Toblin
- 5. Ferrata Merlone
- 6. Sentiero Bonacossa
- 7. Sentiero Durissini
- 8. Via ferrata Capitano Bilgeri
- ~ Podejście i zejście
- ~ Szlaki i ścieżki
- ## Wyciąg krzesełkowy
- P Parking

VIA FERRATA DELLE SCALE I SENTIERO ATTREZZATO DEL CAPPELLANO HOSP – TORRE DI TOBLIN

wysięk	1 2 3 4
widokowość	1 2 3 4
zabezpieczenie	1 2 3 4
trudność	C
przejście	4 godz. 45 min
podejście	1 godz. 45 min
wspinaczka	1 godz. 30 min*
zejście	1 godz. 30 min
suma podejść	600 m
wspinaczka	100 m + 80 m**
orientacja	NE
termin	VI–IX
mapa	Tabacco 010
długość	10,5 km

szczyt	Torre di Toblin 2617 m
położenie	Dolomiti di Sesto
jedzenie	Rifugio Auronzo 2330 m Rifugio Lavaredo 2344 m Rifugio A. Locatelli-S. Innerkofler 2405 m

Inne nazwy

Via ferrata Torre di Toblin, Leiternsteig, Feldkurat Hosp Leiternsteig, Ferrata delle Scalette, Klettersteig Toblinger Knoten

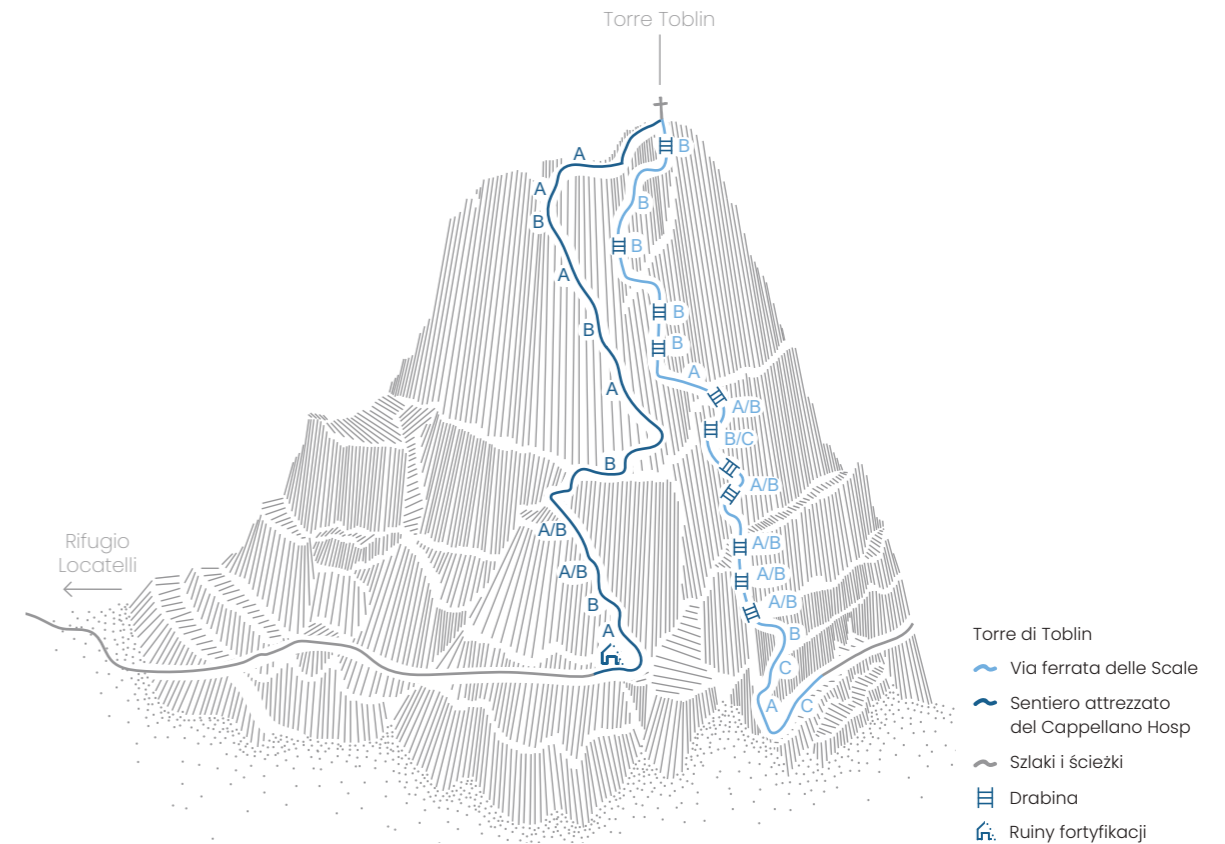
Trasa

Parking przy Rifugio Auronzo 2330 m – Forcella Lavaredo 2454 m – Rifugio A. Locatelli-S. Innerkofler 2405 m – Via ferrata delle Scale – Torre di Toblin 2617 m – Sentiero attrezzato Cappellano Hosp – Rifugio A. Locatelli-S. Innerkofler – Forcella Lavaredo – Rifugio Auronzo 2330 m

Uwagi do tabeli:

* Czas wspinaczki na trasie Via ferrata delle Scale oraz zejście przez Sentiero attrezzato del Cappellano Hosp.

** 100 m wspinaczki na trasie Via ferrata delle Scale oraz 80 m zejścia na ubezpieczonym odcinku Sentiero attrezzato del Cappellano Hosp.



Wejście na wieżę Toblin to ciekawa trasa, na której już od początku nie brakuje emocji





Miejsce startu

Z drogi SS51 łączącej Cortinę d'Ampezzo z Dobbiaco skręcamy w SR48 prowadzącą do miejscowości Misurina położonej nad przepięknym jeziorem o tej samej nazwie. Tuż za nią skręcamy w prawo w stronę Tre Cime. Wąską, wijącą się drogą dojeżdżamy pod Rifugio Auronzo (2330 m), gdzie parkujemy na jednym z wielu parkingów. Po drodze mijamy punkt opłat, gdzie musimy zapłacić 30 euro za wjazd samochodem osobowym (cena z roku 2019) lub trochę wcześniej zostawić auto pod Rifugio Lago d'Antorno i podejść dodatkowe 550 m (1,5 godz.).

Dojście do ferraty

Z parkingu kierujemy się w stronę widocznego opodal schroniska Auronzo i szlakiem 101 ruszamy w tłumie wczasowiczów szeroką kamienną drogą w stronę przełęczy Lavaredo. Po drodze mijamy małą kapliczkę (Cappella degli Alpini) oraz Rifugio Lavaredo (2344 m), przed którym skręcamy w lewo. Po krótkim podejściu kilkoma zakrętami docieramy na przełęcz Lavaredo (2454 m). Stąd na północy widać już oddalone o około 2 km Rifugio Tre Cime A. Locatelli-S. Innerkofler. My najczęściej nie idziemy szeroką drogą prowadzącą dnem doliny, ale wąską ścieżką poprowadzoną nieco wyżej, wzdłuż piargów, tuż pod ścianami Croda Passaporto i Monte Paterno. Z parkingu do schroniska dochodzimy w około 1,5 godziny. Omijamy je i ruszamy pnącą się ścieżką w kierunku północnym. Pilnując małych czerwonych znaków i trzymając się lewej strony, po chwili dochodzimy od wschodniej strony na małe siodło pomiędzy Sasso di Sesto (2539 m) a Torre di Toblin, przechodzimy na jego zachodnią stronę i wygodną półką trawersujemy cały masyw, aż do jego północno-zachodniego krańca. Tam napotykamy na wykuty w skale tunel, a obok niego żelazny krzyż z datami 1915–1918 i dopiskiem „Na pamiątkę Tyrolskich Związków Strzeleckich”⁵⁰. Idziemy dalej ścieżką i tuż za rogiem zaczyna się ferrata.

Ferrata

Na szczyt wspinamy się drogą odpowiadającą w przybliżeniu wytyczonej w 1902 roku trasie wejścia przez E. Leuchsa. W czasie I wojny światowej Austriacy wyposażyli ją w ciągi drewnianych drabin, które znacznie ułatwiały wejście i zaopatrzenie broniących masywu oddziałów. Ich pozostałości widoczne są do dziś. Trasa zaczyna się krótkim, lekko przewieszonym trawersem, by później piąć się po pionowej ścianie ciągiem żelaznych drabin usytuowanych w szerokim kominie. Właśnie dlatego ferrata zarówno w języku włoskim, jak i niemieckim nazywana jest drogą drabin. Po krótkiej, ciekawej i miejscami bardzo powietrznej 30-minutowej wspinaczce wychodzimy na nieduży płaski szczyt z przepiękną panoramą wokół. Na południu podziwiamy Tre Cime, obok Monte Paterno, na zachodzie Croda dei Toni. Można by wymieniać i wymieniać... Przy dobrej pogodzie nawet masyw Fanes jest wyraźnie widoczny. Północ zamyka piękna Cima dei Tre Scarperi. Trasa zejściowa prowadzi północno-wschodnią granią i jest również starą ścieżką z okresu I wojny światowej (ze względu na możliwy ostrzał korzystano z niej tylko w nocy lub przy złej pogodzie). Ta droga nosi imię Cappellano Hosp i jest łatwiejsza od trasy wejściowej. Prowadzi do pozycji obronnej Adler-Feldwache, której pozostałości możemy zwiedzić zaraz za końcem ubezpieczenia.

Zejsście

Do schroniska Tre Cime wracamy ścieżką wzdłuż wschodniej ściany Torre di Toblin, a z niego na parking idziemy tą samą drogą, którą przyszlismy.

Alternatywne trasy

Trasa od schroniska Tre Cime na szczyt i z powrotem to około 2 godzin bardzo przyjemnego podejścia i krótkiej wspinaczki. Bez problemu można więc rozważyć połączenie tej drogi ze zdobyciem Monte Paterno Ferratą De

Wspinanie się po tych pionowych ścianach spodoba się wszystkim miłośnikom ferrat i Dolomitów. Trochę szkoda, że na trasie jest aż tyle drabin. No cóż, przy budowie starano się maksymalnie zrekonstruować historyczny przebieg szlaku z I wojny światowej

⁵⁰ Patrz: opis Sepp Innerkofler w rozdziale *Sentiero attrezzato De Luca-Innerkofler i Sentiero delle Forcelle*.



Luca-Innerkofler. Najlepszym rozwiązaniem wydaje się przejście wczesnym rankiem Sentiero Croda Passaporto, dalej na szczyt Monte Paterno, zejście ferratą do schroniska Tre Cime, wejście na Torre di Toblin i powrót na parking pod schroniskiem Auronzo. Całość zajmie około 8–9 godzin (12 km, 800 m podejść).

Torre di Toblin

Stojący na rozległym plateau charakterystyczny i widoczny zewsząd dokoła szczyt Torre di Toblin składa się z dwóch oddzielonych od siebie baszt, z których zachodnia jest ciut wyższa. Krótką granią łączy się z Sasso di Sesto i dalej tylko przelęcz Forcella di Toblin oddziela go od ramienia Monte Paterno. Pierwszego wejścia na szczyt dokonali M. Eckert i M. Innerkofler w roku 1885. Od początku I wojny światowej góra była kluczowym punktem obrony wojsk austriackich, dlatego do dziś cały masyw pokryty jest tunelami, okopami i umocnieniami. Ferraty prowadzące na szczyt zbudowano w latach 1979–1981, co upamiętnia marmurowa tablica na początku Ferraty delle Scale. Trasa na szczyt jest bardzo popularna i warto wybrać się na nią wczesnym rankiem lub późnym popołudniem. Szczególnie ta druga opcja wydaje się interesująca, a powrót szeroką drogą od schroniska Tre Cime nawet o zmierzchu nie powinien nastęrczać nikomu trudności. W zamian dostaniemy przepiękny widok zachodu słońca nad Tre Cime, a on na pewno wart jest powrotu nawet nocą, być może pod gwiazdami. Oczywiście wszystko zależy od pogody, pod wieczór jednak, gdy nie ma już tłumu turystów, a w rejon Tre Cime wraca spokój, jest to jedno z najpiękniejszych miejsc w Dolomitach.

Z lewej strony: Drabiny znacznie ułatwiają wspinaczkę. Wszędzie wokół widać pozostałości starych umocnień i drewniane elementy ich konstrukcji

Poniżej: Na szczycie Torre di Toblin, w tle Monte Paterno i Tre Cime

Na następnej stronie: Dla takich widoków i tras warto jechać w Dolomity







MONTE POPERA

Obejście Popera to jedna z tych tras, której miłośnicy ferrat i Dolomitów nie mogą przegapić. Wyjątkowa kilkudniowa droga, prowadząca od schroniska do schroniska, od lat stawiana jest na równi z najstojniejszymi trasami tego typu.

Widok z Forcella delle Guglie na dolinę Giralba. Cała trasa obejścia Popera to przepiękna, spektakularna panorama Dolomitów

[Idź do witryny i KUP PRZEWODNIK](#)



VIA FERRATA SEVERINO CASARÀ

wysięk	1 2 3 4
widowskowość	1 2 3 4
zabezpieczenie	1 2* 3 4
trudność	C
przejście	5 godz. 45 min
podejście	1 godz.
wspinaczka	4 godz. 15 min**
zejście	30 min***
suma podejść	650 m w górę, 725 m w dół
wspinaczka	150 m****
orientacja	S
termin	VI–IX
mapa	Tabacco 010
długość	8,7 km

najwyższy punkt	Forcella dell'Agnello 2570 m
położenie	Dolomiti di Sesto
jedzenie	Rifugio Carducci 2297 m Rifugio Zsigmondy-Comici (Zsigmondy-Comici-Hütte) 2224 m

Piękny trawers łączący schronisko Carducci ze schroniskami po drugiej stronie Croda dei Toni.

Inne nazwy

Via ferrata Croda dei Toni, Nuova ferrata, Ferrata Severino Casarà alla Crode dei Toni

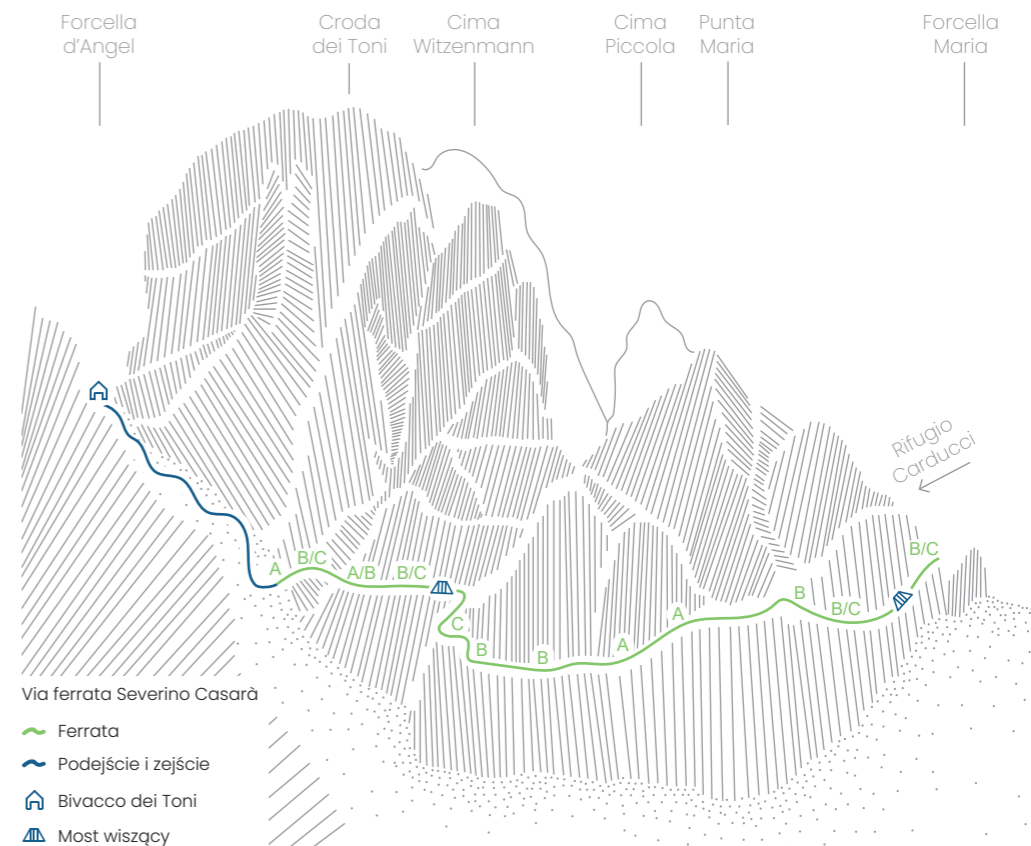
Uwagi do tabeli:

* Zasadniczy odcinek ferraty od przełęczy Maria do końca ubezpieczenia tuż przed Campanile Vicenza jest nowy i świetnie zabezpieczony. Powinien mieć najwyższą ocenę 4, ale ze względu na osuwisko pod wieżą Vicenza i zniszczone ubezpieczenia na skałkach przed przełęczą dei Toni musieliśmy wpisać ocenę 2 (stan na rok 2020).

** Czas na trasie ferraty Casarà to 1 godz. 45 min, odcinek od Bivacco dei Toni do Forcella Collerena 1 godz. 45 min, Ferrata degli Alpini 1915/1918 około 45 min.

*** Z przełęczy Fiscalino (2519 m) do Rifugio Zsigmondy-Comici (2224 m).

**** Na trasie kilkakrotnie schodzimy i podchodzimy, łącznie pokonując około 150 m w górę.



Śpiące schronisko Carducci o wschodzie





Trasa

Rifugio Carducci 2297 m – Forcella Maria 2351 m – Ferrata Severino Casarà – Forcella dell'Agnello (Bivacco dei Toni) 2570 m – Forcella Croda dei Toni 2524 m – Passo del Collerena 2526 m – Via ferrata degli Alpini 1915/1918 (Monte Cengia) – Passo Fiscalino 2519 m – Rifugio Zsigmondy-Comici (Zsigmondy-Comici-Hütte) 2224 m

Miejsce startu

Trasę opisujemy jako drugi dzień obejścia Popera. Miejscem startu jest Rifugio Carducci (2297 m), do którego dochodzimy z Rifugio Berti przez ferraty Roghel i Gabriella.

Dojście do ferraty

Ze schroniska ruszamy na południe szlakiem 107 w stronę widocznych Cime Pezios i przełęczy Maria oddzielającej je od masywu Cima Dodici (Croda dei Toni, niem. Zwölferkofel, 3094 m). Zaraz za nią zaczyna się ferrata.

Ferrata

Początek to malowniczy trawers góry Punta Maria (2659 m) wysoko położoną półką z fascynującym widokiem na Val Gravasecca, na końcu której wylania się maleńka miejscowość Giralba. Zaraz za startem napotykamy na pierwszy z kilku trudniejszych odcinków B/C poprzedzający mały wiszący mostek. Kontynuujemy trawers półką prowadzącą do pierwszego miejsca o trudności C na małym kancie ściany, za którym trasa staje się znacznie łatwiejsza. Po krótkim zejściu idziemy kolejną długą półką prowadzącą do pięknego olbrzymiego komina między Punta Maria a Cima Witzenmann, których ściany połączono dłuższym, czternastometrowym wiszącym tybetańskim mostkiem. Tuż przed nim czeka na nas ostatni trudniejszy odcinek C. Za mostkiem jest jeszcze jedna półka, a dalej podejście piarżyskiem wzdłuż ściany Cima d'Auranzo (2945 m) do Bivacco dei Toni stojącego na przełęczy Forcella dell'Agnello (2570 m). W roku 2017 potężne osuwisko całkowicie zniszczyło odcinek trasy

Po lewej: Na trasie ferraty, daleko w dolinie Auranzo

Poniżej: Forcella Maria, tuż za nią zaczyna się trasa ferraty





wzdłuż Campanile Vicenza, czyniąc jego przejście niemożliwym, więc miejsca te zabezpieczano przed sezonem statycznymi linami, aby umożliwić przejście do Bivacco dei Toni. Podejście po piarzystym, osuwającym się podłożu na tym odcinku jest trudne, wymaga siły i umiejętności. Za przełęczą dell'Agnello trasa prowadzi ścieżką wzdłuż Croda dei Toni na przełęcz Forcella Croda dei Toni (2524 m) z przepięknym widokiem na Tre Cime i Monte Paterno na całym odcinku. Tuż przed przełęczą musimy obejść małą skalę, u podnóża której jeszcze we wrześniu 2020 roku leżało małe pole śnieżne (prawdopodobnie zawsze tam jest). Trawers tego miejsca nie nastęrcza trudności nawet bez raków, choć w nich byłoby dużo łatwiej. Można też je obejść, schodząc znacznie niżej piargiem, i dopiero poniżej śniegu skręcić w prawo w słabo oznaczoną ścieżkę, trzeba jednak wtedy nadłożyć trochę drogi. Niestety na ścieżce poprowadzonej wzdłuż piargów nie ma żadnych oznaczeń i trudno się w tym miejscu odnaleźć. Do tego stalowa lina prowadząca po skale była w roku 2020 porwana i powyrywana z mocujących ją bolców. Przejście tego miejsca nie jest trudne, ale w fatalnym stanie i bardzo słabo oznaczone. Na szczęście to tylko 20, może 30 metrów większych utrudnień podczas wspinaczki. Dalej wychodzimy na przełęcz, gdzie z daleka widoczny jest słup z żółtą tablicą informujący, że skończyliśmy Ferratę Severino Casarà.

Uwaga! Zejście z przełęczą dei Toni bezpośrednio do widocznego poniżej Rifugio Zsigmondy-Comici (2224 m) jest możliwe, ale go nie polecamy ze względu na jakość trasy, tym bardziej że dalej czeka nas jeszcze przepiękny spacer łatwą, ale bardzo widowiskową Ferratą degli Alpini 1915/1918⁶⁴. Jednak najpierw musimy dotrzeć na przełęcz Collerena, za którą zaczyna się nasza kolejna ferrata. Jest to wykuta w czasie I wojny światowej ścieżka albo raczej schody w skale umiejscowione w bardzo malowniczej scenerii. Warto nadłożyć kilka metrów, aby przejść tę łatwą i bardzo popularną trasę. Zejście z niej wprowadzi nas na przełęcz Fiscalino.

Zejsście

Do schroniska Zsigmondy-Comici zostało nam jeszcze zejście 1,5 km spacerową trasą i 300 m deniwelacji, 30 min. Alternatywnym miejscem noclegu jest położone niedaleko Rifugio Pian di Cengia (Büllelejochhütte).

Via ferrata Severino Casarà

To zupełnie nowa, zbudowana w 2015 roku trasa. Stanowi idealne obejście Croda dei Toni i łączy schronisko Carducci ze schroniskami Pian di Cengia i Zsigmondy-Comici. Wytyczono ją w stylu słynnych tras z lat 30. prowadzących półkowymi trawersami, podobnie jak niedaleka Strada degli Alpini czy słynna Bocchette w Brennie. Pomysłodawcą był zarządzający schroniskiem Carducci twórca idei projektu Dolomiti senza confini⁶⁵, Bepi Monti. Stary szlak 107, który zastąpiła ferrata, był niebezpieczny i doszło na nim do kilku wypadków. Już samo uzyskanie pozwolenia na budowę należy uznać za duże osiągnięcie, a sfinansowanie tego przedsięwzięcia za cud! Budowa ferraty nie obyła się bez protestów, ale możliwość zabezpieczenia starego przejścia szlakiem 107 przeważała na szczęście na korzyść projektu Bepiego⁶⁶. Nieważne, jak to się stało, ważne, że dziś mamy nową, piękną trasę, choć osuwisko z 2017 roku nieco zdewastowało ten ciekawy projekt.

Z lewej strony: Jeden z dwóch wiszących mostków na trasie

Na następnej stronie: Początek drogi jest bardzo spektakularny. W tle Marmarole

⁶⁴ Zbieżność nazw powoduje, że jest mylona z pobliską Strada degli Alpini – trasa opisana w rozdziale pod tym samym tytułem.

⁶⁵ Patrz: rozdział *Dolomiti senza confini*.

⁶⁶ Sens dyskusji i powód budowy tej nowej ferraty najlepiej oddaje wypowiedź znaleziona na włoskim forum *vierrate.it*: „Jestem przeciwny budowie nowych via ferrat, o czym często, wielokrotnie rozmawialiśmy na tym forum, tym razem muszę jednak powiedzieć, że byłem pod dużym wrażeniem, zarówno ze względu na spektakularność trasy, jak i dlatego, że jest to nic innego jak tylko przedstawienie ścieżki, która już istniała, ale była bezużyteczna przez lata, a to daje nam możliwość poznania tej części Dolomitów, inaczej niemożliwej (...)”.



Autorzy tekstu: Katarzyna i Lech Dutkiewicz

Zdjęcia: Katarzyna i Lech Dutkiewicz

Projekt okładki, layout: Maja Detlaf, IG @studio_no.110

Ilustracje: Julia Wierciło

Redakcja i korekta II wydania: Anna Zygmanska, Po.Kropce | Sylwia Mej

Skład: KON Tekst | Wojciech Marcinek

Współpraca edytorska: Mirosław Klotzer

Konsultanci rozdziałów:

Wyposażenie na ferraty, Bezpieczeństwo i zagrożenia – Wojciech Świącicki

Technika wspinania na ferratach – Maciej Ciesielski

Copyright © Katarzyna i Lech Dutkiewicz

ISBN 978-83-958726-4-8

Wydanie 2, 2023

Wydawnictwo KLD Sp. z o.o.

Sprzedaż internetowa

www.DolomityNaFerratach-Przewodnik.pl

fb @DolomityNaFerratachPrzewodnik

Idź do witryny i KUP PRZEWODNIK

*A góry nade mną jak niebo,
a niebo nade mną... jak góry.*

Wojciech Bellon

Te piękne słowa idealnie pasują do szczytów Dolomiti di Sesto. Bo niebo tu – jak zawsze we Włoszech – błękitne, a góry nad nami, choć piękne jak niebo, wydają się niedostępne. Sesto to inny świat, a właściwie to dwa bardzo różniące się światy. Pierwszy, ten wokół Tre Cime, jest pełen ludzi: turystów, wspinaczy, fotografów. Tuż obok cisza i spokój, niemal odludzie, które zionie pustką, a przemierzają je tylko nieliczni. Ten pierwszy świat jest dostępny dla każdego – można podjechać niemal pod same Tre Cime, by po godzinie spaceru szeroką aleją podziwiać ich północne magiczne ściany. Tłoczne schroniska są tu na wyciągnięcie ręki, wszystko jest łatwe i dostępne. Ten drugi wymaga dużo więcej: potrzeba siły, miejscami dużo większych umiejętności i przede wszystkim obycia z górami. W zamian jednak oferuje spokój, naturalną dzikość, niesamowitą historię i niepowtarzalnie piękny krajobraz. Sesto urzeka, to istny raj dla miłośników gór i ferrat, można przez tydzień chodzić nimi od schroniska do schroniska, i niemal przez cały ten czas w samotności podziwiać urodę i dzikość gór.

Katarzyna i Lech Dutkiewicz

ISBN 978-83-958726-4-8



SPRZEDAŻ INTERNETOWA

DolomityNaFerratach-Przewodnik.pl

